

Dominik Szulc

Wstęp

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 5, 22-26

2013 (2014)

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSTĘP

Niniejszym Redakcja „Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” oraz Jego Wydawca pragną przekazać na Państwa ręce kolejny, piąty już tom tego czasopisma. Ukazuje się on niemal w przeddzień setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej, która na obszarze ówczesnej guberni lubelskiej szczególnie krwawo żniwo zebrała w latach 1914-1915. To tu rozegrała się pierwsza wielka bitwa między armiami Austro-Węgier i Rosji w tej wojnie (tzw. I bitwa pod Kraśnikiem), po której dowódca zwyczajnej armii gen. Victor von Dankl otrzymał od cesarza Franciszka Józefa zaszczytny tytuł „hrabiego von Kraśnik”; to tu latem 1914 r. śmierć poniósł pierwszy w Wielkiej Wojnie generał austro-węgierski kawalerzysta Richard von Kütschera; tu też powstały pierwsze cmentarze wojenne tego okresu¹. Genealog, czy szerzej badacz dziejów rejestracji zgonów, Wielka Wojna powinna, moim zdaniem, interesować o tyle, że to wówczas właśnie zaczęto prowadzić pierwszą w Europie, na tak masową skalę i dobrze zorganizowaną akcją grobownictwa wojennego. Jej zasadniczym elementem była rejestracja zgonów poległych oraz zmarłych od ran i chorób, szczególnie precyzyjna w przypadku zmarłych żołnierzy austro-węgierskich i niemieckich. Stosunkowo wysoki stopień ich identyfikacji (zwłaszcza w drugim przypadku) pozwalał stworzyć bardzo szczegółowe rejestry zmarłych, zawierające miejsce i datę narodzin oraz miejsce i datę śmierci, miejsce i datę pochówku, a także przynależność pułkową zmarłego (w niektórych przypadkach także inne dane, jak fakt ewentualnej ekshumacji). Ich przygotowanie powierzano specjalnym jednostkom – tzw. Oddziałom Grobów Wojennych, działającym w każdym powiecie Cesarsko-Królewskiego Generalnego Gubernatorstwa Woj-

¹ „Wiener Bilder”, nr 36 (6 IX 1914), s. 4; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 165; W. Szymanek, *Walki pod Kraśnikiem w czasie I wojny światowej*, „Regionalista”, nr 1 (1994), s. 36-38; J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania wojenne armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914-1915*, wyd. II, Kraków 2008, s. 55-60, 340.

skowego w Polsce i przy komendanturach wojskowych w Galicji. Stąd rejestry te, różnego rodzaju, wśród których na czoło wysuwają się wykazy zmarłych oraz tzw. karty katastralne poszczególnych cmentarzy a nawet pojedynczych mogił², mogą okazać się użyteczne nie tylko dla historyków wojskowości, ale niejednokrotnie także genealogów. Pragnąc wspomnieć tragiczne wydarzenia lat 1914-1918 postanowiliśmy wspomnianym wykazom zmarłych i cmentarzom poległych poświęcić oprawę niniejszego tomu. Z kolei rolę aneksów, tradycyjnie już umieszczonych w opasce za tylną okładką periodyku, spełniają tym razem tablice ascendentów i descendentów słynnego matematyka i astronoma gdańskiego Jana Heweliusza (1611-1687), autora mapy Księżyca i odkrywcy zjawiska deklinacji magnetycznej, założyciela obserwatorium astronomicznego w Gdańsku (1640) i budowniczego największego ówczesnego teleskopu długości 50 m³. Jego potomkowie, licznie rozrodzeni, dziś zamieszkują m.in. Niemcy, Polskę i USA. Regularnie zjeżdżają się oni na zjazdach rodzinnych, kultywując pamięć o swoim słynnym przodku i utrzymując kontakt między sobą. Rękopiśmienne i niemieckojęzyczne tablice genealogiczne publikowane w t. V Rocznika pochodzą ze zbiorów rodzinnych potomków Heweliusza – Pana Jerzego Hevelke z Gdańska i dr Małgorzaty Ciosmak (Politechnika Lubelska) i zostały opracowane przed 1930 r. przez rodzinnego kronikarza Heweliuszów Niemca Theodora Johannes Hevelke (1854-1930) z Gdańska (Danzig), oraz w latach 1983-1985 przez jego rodaczkę Lieselotte Hevelke, a następnie przesłane polskiemu potomkom J. Heweliusza. Ich wybór wynikał z przyjęcia przez Redakcję Rocznika zasady publikowania wraz z Rocznikiem Aneksów dotyczących znanych postaci związanych z ziemią lubelską, lub ich potomków czy przodków, związanych z Lubelszczyzną. Tak jest i w tym przypadku – część potomków Heweliusza pochodzi i mieszka obecnie w Lublinie i Urzędowie. Dodatkowym atutem publikowanych tablic jest fakt, iż dotychczas pozostawały jedynie w rękopisie, znane wyłącznie wąskiemu gronu badaczy i rodzinie, a nadto stanowią kompletne, rozbudowane drzewo genealogiczne rodziny Heweliuszy obejmujące przedstawi-

² R. Maleszyk, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej na Lubelszczyźnie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia”, t. 52/53 (1997/1998), s. 251-269; M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, ss. 184; J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej* *Dziewiąty Wydział Grobów Wojennych (Kriegsgräber-Arbeitung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915-1918*, „Architektura. Czasopismo techniczne”, R. 106, z. 13 (2009), s. 170-200; tenże, *Pochówki żołnierskie w tradycji historycznej do czasów I wojny światowej. Powstanie cmentarzy wojskowych*, „Architektura. Czasopismo techniczne”, R. 108, z. 16 (2011), s. 173-200; tenże, *Służby grobownicze armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w czasie I wojny światowej (1915-1918)*, „Architektura. Czasopismo techniczne”, R. 108, z. 16 (2011), s. 202-224.

³ E. Rybka, *Jan Heweliusz (1611-1687)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IX (1960-1961), s. 492-494.

cieli tej rodziny i rodzin z nią spokrewnionych i spowinowaconych żyjących od początku XV do końca XX w.

W przeciągu kilku miesięcy jakie minęły od wydania poprzedniego tomu Rocznika, w jego „życiu” wiele się zmieniło. W pierwszej kolejności pragnę wspomnieć tu godne szczerych podziękowań starania byłego prezesa Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego kol. Piotra Głądały, który doprowadził do uruchomienia nowych stron internetowych – zarówno samego Towarzystwa (ltg.pl), jak i Rocznika (rocznik.ltg.pl), który poprzednio posiadał jedynie odrębną zakładkę na stronie Wydawcy. Następnie należy podnieść wielkie starania kol. Mariusza Ausza o pozyskanie środków finansowych pozwalających na wydanie t. V Rocznika. Śmiem twierdzić, że gdyby nie one, wydanie niniejszego czasopisma byłoby zagrożone, lub przynajmniej znacząco utrudnione. Wreszcie bardzo istotne są dla Nas, tak pomyślnie wyniki parametryzacji, które zaledwie po dwóch latach od pierwszego zgłoszenia Rocznika do oceny parametrycznej, pozwoliły uzyskać czasopismu aż 5 punktów na tzw. liście B MNiSW⁴. Nie mniej cieszy nas także drugi sukces – przyznanie nam tzw. wskaźnika IC Value o wartości 5,08 punktów, co z kolei pozwoliło Rocznikowi uplasować się na ok. 1350 pozycji wśród 2300 najlepszych czasopism naukowych na świecie ze wszystkich dyscyplin, które notowane są na Index Copernicus Journal Master List. Dodajmy, że najwyżej punktowane przez IC polskie czasopismo historyczne – „ELECTRUM. Journal of Ancient History” otrzymało wskaźnik ICV o wartości 7,78 punktów, co obrazuje skalę naszego sukcesu⁵. Mamy nadzieję, że w zbliżającej się parametryzacji MNiSW oraz Index Copernicus International punktacje te uda się nam co najmniej utrzymać.

W ramach zabiegów o uzyskanie pozytywnej oceny resortu oraz ICI Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne podjęło starania zmierzające do pozyskania dodatkowych tłumaczeń streszczeń publikowanych artykułów oraz spisu treści i not biograficznych współautorów tomu na kolejne języki konferencyjne. Efektem starań podjętych w tym kierunku przez wiceprezesa organizacji dra Mariusza Ausza, było porozumienie ułożone z dr. hab. Jarosławem Krajką, p.o. kierownika Zakładu Lingwistyki Stosowanej UMCS w Lublinie (Instytut Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej UMCS), umożliwiające nam korzystanie z wiedzy studentów kilku kierunków studiów neofilologicznych II stopnia UMCS. Studentom tym daje to, niepowtarzalną można rzec, możliwość zapoznania się w pracą redaktora czasopisma naukowego i zdobycia doświadczenia w tym zakresie. Stąd pragniemy złożyć serdeczne podziękowania tak Im, jak i Panu Prof. J. Krajce, za umożliwienie nam

⁴ <https://pbn.nauka.gov.pl/journals/42841>

⁵ [http://jml2012.indexcopernicus.com/masterlist.php?area\[\]=AH&disciplines\[\]=9&cntr\[\]=POL&icv_from=0&icv_to=49](http://jml2012.indexcopernicus.com/masterlist.php?area[]=AH&disciplines[]=9&cntr[]=POL&icv_from=0&icv_to=49)

podjęcia współpracy z Jego studentami. Podobne podziękowania za udzieloną nam pomoc kierujemy do Pani Zofii Kujawskiej-Köllő, tłumaczowi literatury węgierskiej.

Do innych działań podjętych przez Redakcję należało powołanie nowych redaktorów prowadzących (naukowych) – Panów dr. Roberta Jopa i Dariusza Szewczuka, a także Rady Naukowej, składających się z uznanych autorytetów w zakresie badań demograficznych, genealogicznych, oraz z zakresu historii społecznej i prawa, o międzynarodowej afiliacji. Wydawca Rocznika pragnie podziękować członkom Rady za udzielone mu wsparcie, szczególnie cenne uwagi i spostrzeżenia, mając nadzieję na owocną współpracę również w przyszłości – pełną wyzwań z uwagi na coroczną już parametryzację czasopism.

Mimo różnych trudności i przeszkód nie zapominamy o sponsorach wydawnictwa – członkach Lubelskiego TG, genealogach nie zrzeszonych oraz głównych instytucjonalnych (strategicznych): Urzędzie Miasta Lublin oraz Starostwie Powiatowym w Lublinie, bez wsparcia których wydanie V tomu niniejszego periodyku natrafiłoby zapewne na znaczne trudności. Podkreślamy szczególną rolę decydentów i sygnatariuszy umów zawartych z LTG oraz osób prowadzących sprawę organizacji w Urzędzie – Pani dr Katarzyny Mieczkowskiej-Czerniak, zastępcy Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Relacji Zewnętrznych, Pana Michała Karapudy, dyrektora Wydziału Kultury UM Lublin, a także Pana Pawła Pikuli, Starosty lubelskiego, i członków Zarządu Powiatu lubelskiego, oraz Pani Barbary Dziuby, inspektora w Wydziale Edukacji, Ochrony Środowiska i Kultury Starostwa Powiatowego w Lublinie. Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego ufa, że dzięki wysokiej pozycji Rocznika osiągniętej w toku dotychczasowej parametryzacji stanie się on, także dla naszych sponsorów, szczególnie zaś samorządów lubelskich, swoistą reklamą. Jest to zaś na pewno dowodem, że dzięki wsparciu finansowemu ze strony władz samorządowych nawet mała, regionalna organizacja pozarządowa, taka jak Lubelskie Towarzystwo Genealogiczne, może „wyprodukować” publikację atrakcyjną naukowo w skali ponadregionalnej.

Szczególne podziękowania, wraz z życzeniami dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym, przekazujemy Autorom wszystkich tekstów oraz recenzentom tych prac, którym zawdzięczamy osiągnięcie wysokiego poziomu przez czasopismo. Podkreślamy przy tym umiędzynarodowienie recenzentów niniejszego tomu. Z kolei odrębne podziękowania kierujemy do Pana dra Aliaksandra Kazakou, historyka z Białoruskiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego w Mińsku, który udostępnił Redakcji Rocznika część ciekawego materiału ikonograficznego zamieszczonego w niniejszym tomie. Wyrazy wdzięczności należą się także tegorocznemu patronowi wydania „Rocznika...” – Polskiemu Radiu Lublin,

szczególnie zaś Prezesowi jego Zarządu Panu Andrzejowi Szwabe, oraz Pani Ewie Mateuszuk, starszemu specjalście ds. autopromocji RL.

Na koniec poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowania Panu Prof. dr. hab. Cezaremu Kuklo z Uniwersytetu w Białymstoku, za przygotowanie kilku słów zawsze cennej przedmowy, a także tym wszystkim, których tu nie wymieniliśmy, a którzy w różny sposób i w różnym stopniu przyczynili się do powstania t. V „Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”.

*W imieniu Redakcji i Wydawcy
Dominik Szulc
Lublin, 30 marca 2014 r.*